



Zdobywcą owego miejsca jest **Justyna Madejska** z klasy III f. Organizatorem konkursu jest Dom Kultury Niewiadom oraz Tygodnik Rybnicki, na którego stronie znalazła się taka oto wiadomość:

piątek, 13 listopada 2009
Region, Aktualności

Najlepsi młodzi dziennikarze wybrani

Przed dwiema godzinami ogłoszono wyniki Regionalnego Konkursu Dziennikarskiego, organizowanego przez Dom Kultury Niewiadom oraz "Tygodnik Rybnicki". Jury jest zaskoczone wysokim poziomem prac.

Dzieci i ryby głosu nie mają? Uczestnicy VIII Regionalnego Konkursu Dziennikarskiego udowodnili, że to nie prawda. W swoich artykułach zabrali głos, i to w tak bliskich im sprawach, jak festyn w Boguszowicach, na którym świetnie się bawili, czy na temat koleżanki ze szkolnej ławki, która poważnie zachorowała i już się z nimi w berka nie bawi. W 51 nadesłanych na konkurs pracach pojawiały się również tematy ambitniejsze, jak eutanazja czy narkotyki. Jury bardzo wysoko ocenia poziom tegorocznych prac, a już szczególnie tych, których autorami są uczniowie szkół podstawowych mówi Aleksandra Liniany Zejer, dyrektor DK Niewiadom.

(kris)

Uczniowie gimnazjum:

1. Justyna Szustkiewicz "Ktoś, kto bardzo coś lubi, czemu poświęca się bez reszty, jest pasjonatem" (Gimnazjum w Jankowicach)
2. Justyna Madejska "(Nie)winny" (Gimnazjum numer 4 w Żorach)
3. Patrycja Sołtysińska "Ksiądz Bogdan Rek. Człowiek, którego warto naśladować" (Gimnazjum w Rydułtowach)

Poniżej prezentujemy pracę naszej koleżanki.

Justyna Madejska, 15 lat

Gimnazjum nr4

Żory, os. Księcia Władysława

Tel.: +48 32 434 17 62

Opiekun: Ewelina Wóltańska



"(Nie)winny"

Sportowa sylwetka, chłopięca twarz, duże, ciemne oczy. A w nich głęboki smutek. Żal za to, co się stało i niepokój o to, co będzie. Daniel ma wciąż ten obraz przed oczami: ojciec znowu wraca do domu pijany. Już od progu wrzeszczy do matki: *Ty kur... zaraz Cię zabiję!* Złości się, że nie ma nic normalnego do żarcia. Żona wyjaśnia, że nie miała za co kupić jedzenia i prosi o pieniądze. Mąż jak zwykle odparł, że nie da ani grosza, bo nie ma. Kiedy widzi pusty słoik po majonezie, wpada w szal.

Przeklinał, wyzywał mamę od najgorszych za to, że nawet majonezu nie ma w tym domu - wspominał Daniel. Wtedy zaczęło się piekło pierwszy cios trafił w nos. Potem były kolejne, aż w końcu zaczął dusić kobietę. Jej twarz zsiniała, zaczęła dziwnie charczeć. Daniel zrozumiał, że jego matka umiera. Próbował uspokoić ojca, ale do niego nic nie docierało. Zdesperowany chwycił za nóż? nie pamięta co było dalej...

15- letni Daniel ze Szczecina wie, że popełnił jeden z najstraszniejszych grzechów: zabił ojca. Jego ojciec pił od dawna. Stał się alkoholikiem. Regularnie bił swoją żonę i dzieci. *Tacie zdarzały się normalne, ludzkie odruchy. Gdy trzeźwiał po kolejnej awanturze, potrafił do mnie przyjść i powiedzieć: Przepraszam, że znowu uderzyłem. Przepraszam* mówił Daniel. Jednak w miarę jak Daniel dorastał, coraz częściej przeciwstawiał się ojcu. Bronił matki, młodszego rodzeństwa i siebie. Często zastrzelał swoją rodzinę własnym ciałem. Aż w końcu doszło do owego feralnego dnia. Przeciwstawił się psychopacie, który chciał zabić jego matkę. Miał tylko pecha, że był to jego własny ojciec. Daniel żałuje i chce się wyświadczyć. Księża zgodnie twierdzą, że Bóg wybaczy mu ten czyn. Daniel to nie jedyny nastolatek, który dopuścił się tak okrutnego czynu w obronie swojej rodziny. W ostatnich latach liczba ofiar domowej przemocy spada, ale jak mówią statystyki w 2006 roku wynosiła aż 157 788 ofiar, w tym głównie kobiety i dzieci do 13 roku życia. W większości sprawcy są pod wpływem alkoholu i trzeźwieją dopiero na izbie wytrzeźwień.

Myślę, że Daniel powinien zostać uniewinniony przez sąd, ponieważ działał w obronie swojej rodziny. Morderstwo jest najstraszniejszym z czynów, jednak w obronie czyjegoś życia staje się niestety czynem ostatecznym. A poszło o słoik?